

Sygn. akt IC 531/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy Płocku **Wydział** Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Fabirkiewicz

Protokolant sekr. sąd. Urszula Szczęsna-Cichosz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2014r. w Płocku

sprawy z powództwa K. F.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. F. tytułem zadośćuczynienia kwotę 18.000 (osiemnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2011r;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. F., tytułem odszkodowania kwotę 2.246,40 (dwa tysiące dwieście czterdzieści sześć 40/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012r;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
- 4 wpis ostateczny od roszczenia w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego ustala w kwocie 100 (sto) zł;
5. zasądza od powódki K. F. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.783,50 (tysiąc siedemset osiemdziesiąt trzy 50/100) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.309,25 (tysiąc trzysta dziewięć 25/100) zł tytułem jego udziału w kosztach sądowych.

Sygn. akt IC 531/12

UZASADNIENIE

Powódka K. F. zd. G. pozwem z dnia 19 marca 2012r wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. o zasądzenie na swoją rzecz:

- tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20.000 zł od dnia 18 czerwca 2011r i od kwoty 60.000 zł od dnia wytoczenia powództwa,
- tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej kwoty 11.112 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, w związku z opieką osób trzecich, za okres od dnia 03.03.2009r do 31.12.2009r.

Powódka wniosła także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 03.03.2009r i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania podała, że w wypadku komunikacyjnym doznała rozległych obrażeń ciała, które były przyczyną wielu jej dolegliwości fizycznych oraz ogromnego stresu. Podniosła, że po hospitalizacji, przez około 4 miesiące poruszała się w gorszej ortopedycznym, co było dla niej bardzo uciążliwe i potrzebowała stałej pomocy innych osób. Wypadek i doznany skutek niego uraz kręgosłupa, przez dłuższy czas skutkowało tym, że musiała zrezygnować z aktywnych form spędzania wolnego czasu. Powódka wskazała, że w okresie, od daty wypadku do 31 grudnia 2009r, wymagała opieki osób trzecich, w łącznym wymiarze 452 godzin, licząc według stawki 12 zł za godzinę. Podała także, że w chwili obecnej nie można przewidzieć, jakie dalsze negatywne skutki wypadku mogą ujawnić się w jej życiu w przyszłości.

W piśmie z dnia 27 marca 2013r powódka szacunkowo określiła kwotę z tytułu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości w kwocie 5.000 zł (pismo k. 37).

Pozwany (...) S.A. w W. powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Z ostrożności procesowej podniósł, że zadośćuczynienie w żądanej kwocie jest wygórowane i nie odpowiada kryteriom, według których powinny być wyliczone należności z tego tytułu. Podniósł zarzut 70 % przyczynienia się powódki do powstania i wysokości szkody, wobec braku zapięcia pasów bezpieczeństwa, podczas podróży. W odniesieniu do kosztów opieki, pozwany podał, że powódka nie udowodniła poniesionych wydatków, a nawet nie wskazała, kto miał sprawować nad nią opiekę. Nie wykazała także interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody, mogące powstać w przyszłości.

W związku z połączeniem (...) S.A. oraz (...) S.A. w spółkę przejmującą (...) S.A., przejmujący z mocy prawa wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. Z tych względów Sąd postanowił sprawę niniejszą prowadzić przeciwko następcy prawnego dotychczasowego pozwanego - Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. (postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013r k. 175 i odpis KRS wraz załącznikami k. 162 – 166).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powódka K. F. w dniu 3 marca 2009r, uległa wypadkowi komunikacyjnemu, będąc pasażerką samochodu osobowego m-ki B. (...). W chwili zdarzenia powódka siedziała obok kierowcy i nie była przypięta pasami bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Powódka w dniu (...)kończyła lat 18 (bezsporne).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 czerwca 2009r Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie VII K 280/09 uznał sprawcę wypadku J. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat (odpis wyroku karnego k. 66 – 67).

Pojazd był ubezpieczony w ramach OC w pozwanym Towarzystwie (...) (bezsporne).

Po wypadku powódka została przewieziona do Oddziału Urazowo – Ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie przebywała do dnia 9 marca 2009r. Tomografia komputerowa wykazała uraz kręgosłupa w postaci złamania: wyrostków poprzecznych lewych kręgów od (...) do (...), blaszki granicznej górnej trzonu kręgu (...), z niewielkim klinowym obniżeniem jego wysokości oraz blaszki górnej trzonu kręgu (...) i (...). Przy wypisie ze szpitala zaznaczono konieczność chodzenia w gorszej ortopedycznym, zalecono przyjmowanie leku w razie bólu oraz kontrolę w (...) (dokumentacja medyczna z leczenia szpitalnego k. 13 - 19).

Podczas pobytu w szpitalu powódka miała problemy ze wstawaniem. Poruszała się w gorszej i przy pomocy osób trzecich. Była przygnębiona (zeznania świadka J. G. k. 101). Po opuszczeniu szpitala wróciła do swojego miejsca zamieszkania u matki (bezsporne).

W dniu 5 maja 2009r powódka zgłosiła się do (...) w Przychodni (...) w P., gdzie lekarz stwierdził dobre samopoczucie u pacjentki i wyznaczył konsultację na dzień 29 czerwca 2009r, pozostawiając do tego czasu decyzję o zdjęciu gorsetu.

Podczas następnej wizyty stwierdził zrost złamania trzonów Th 7,8,9 i wyrostków poprzecznych, niebolesne mięśnie przykręgosłupowe oraz potwierdził zdjęcie gorsetu. Leczenie uznał za zakończone (historia choroby k. 11).

Ojciec odwiedzał córkę w domu, wychodził z nią na spacer i pomagał (zeznania świadka J. G. k. 101). Do czasu pierwszej wizyty kontrolnej, powódka miała dolegliwości bólowe na odcinku piersiowym z różnym nasileniem (niekwestionowane wyjaśnienia powódki k. 88 – 89).

W chwili wypadku powódka była uczennicą II klasy technikum ekonomicznego. Do szkoły wróciła po upływie około 2 tygodni od leczenia szpitalnego. Nadrobiła zaległości i uzyskała promocję do następnej klasy. Do szkoły jeździła autobusem, korzystając z pomocy koleżanki, która nosiła jej plecak, przez co najmniej pół miesiąca. Bóle kręgosłupa utrzymywały się u powódki przez 2 – 3 miesiące. Przez około 4 miesiące, od momentu wypadku, poruszała się w gorsecie, a w początkowym okresie leczenia, nawet w nim spała. Gorset był sztywny, tworzyły go dwa pasy łączące się na odcinku piersiowym i w tali. Nosząc gorset nie wykonywała żadnych prac, które ograniczały jej ruchy np. przy schylaniu się. Nie pomagała przy sprzątanii, nie wносиła śmieci. Pod nieobecność matki do powódki przychodziła babcia, która zajmowała się czynnościami domowymi. W tym okresie przyjmowała leki przeciwbólowe, dostępne bez recepty. Po zdjęciu gorsetu stopniowo zaczęła wykonywać czynności przy sobie.

We wrześniu 2009r powódka rozpoczęła nowy rok szkolny, a następnie zaocznie studia pedagogiczne. Od maja 2011r podjęła pracę w (...) na stanowisku recepcjonistki (niekwestionowane wyjaśnienia powódki k. 88 – 89 i k. 278).

Przed zdarzeniem powódka była osobą wesołą, lubiła sport i grała w piłkę nożną. Po wypadku wykazywała lęk przed wsiadaniem do samochodu (zeznania świadka J. G. k. 101). Ukończyła jednak kurs na prawo jazdy, ale samochód prowadzi, w miarę potrzeby, gdyż nie czuje się pewnie na drodze. Nie korzystała z terapii psychologicznej. (niekwestionowane wyjaśnienia powódki k. 278).

W dniu 13 listopada 2012r powódka zgłosiła się do Poradni Neurologicznej w P. z bólem kręgosłupa, w okolicy międzyłopatkowej oraz obrzękiem stóp kostek. Otrzymała leczenie farmakologiczne. Przy kolejnej wizycie w dniu 6 grudnia 2012r została skierowana na badanie rezonansem magnetycznym i zabiegi rehabilitacyjne (historia choroby k 96 i skierowania k. 97 – 98). Nie zgłosiła się na rehabilitację i nie wykonała badania RM (niekwestionowane wyjaśnienia powódki k. 89).

W między czasie powódka wyszła za mąż i w sierpniu 2013r urodziła dziecko. W okresie ciąży sygnalizowała ginekologowi puchnięcie nóg. Przeszła zator w nerkach i leżała w szpitalu. Obecnie powódka nie pracuje, zajmuje się domem i opieką nad dzieckiem. Nie prowadzi życia towarzyskiego, co wynika z jej obowiązków domowych. Odczuwa dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa na odcinku piersiowym, czasami szyjnym. Nie chodzi do żadnego specjalisty i nie kontynuuje leczenia u neurologa. Do poradni rodzinnej uczęszcza z innych powodów, niż kręgosłup. Nadal okresowo przyjmuje leki przeciwbólowe dostępne w aptece. Mieszka u teściów i jest na utrzymaniu męża, który pracuje (niekwestionowane wyjaśnienia powódki k. 278).

Powódka cierpi na przewlekły zespół bólowy, po przebytych urazie komunikacyjnym. Nie stwierdza się u niej cech zmian chorobowych w obrębie kręgosłupa, mięśni grzbietu i tułowia, ani zaburzeń funkcji w obrębie kręgosłupa. W związku z doznany urazem, okres unieruchomienia powódki w gorsecie powinien być wynosić, co najmniej 3 miesiące przy czym, w okresie pierwszych 6 tygodni zwykle zaleca się noszenie gorsetu przez 24 godziny. Dolegliwości bólowe u powódki były silne w okresie kilku dni po urazie, znaczne do około 6 tygodni, a później miernego stopnia i takie utrzymują się do chwili obecnej. Dolegliwości te nie mają związku z uszkodzeniem tkanek i są raczej pochodzenia nie nocycyptycznego. Ich prawdopodobnym źródłem bólu są przebyte przeżycia, doznany uraz pleców, a także brak efektywnego kompleksowego leczenia. Powódka mogła wymagać pomocy osób trzecich w niektórych czynnościach dnia codziennego, zwłaszcza w okresie wczesnym pourazowym, w zakresie ubierania się, zakładania gorsetu, czy realizacji toalety. Charakter urazu prowadził do ograniczenia czynności, ale nie wykluczał możliwości samodzielnego funkcjonowania. W okresie leczenia powódka nie mogła natomiast świadczyć pomocy innym, przy robieniu i noszeniu zakupów, bądź pracach porządkowych, albowiem czynności te wymagają długotrwałej pozycję stojącej. Do obrażeń zaistniałych, w związku z wypadkiem komunikacyjnym, doszło na skutek przemieszczania się przez powódkę w

pojeździe i uderzenia w jego twarde elementy, w wyniku nie zapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa. Gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, uszkodzenia mogłyby być mniejsze niż te, których doznała w wypadku, albowiem nie doszłoby do złamań wyrostków poprzecznych kręgów od (...) do (...) po stronie lewej. W badaniu klinicznym przeprowadzonym przez biegłego sądowego, dla potrzeb niniejszego procesu, nie stwierdzono cech obrzęku kończyn dolnych (opinia pisemna k. 213 – 222 i opinia uzupełniająca k. 244 – 250 biegłego sądowego specjalisty chirurgii ortopedycznej i traumatologii, specjalisty rehabilitacji medycznej – M. K.).

Pismem z dnia 16 maja 2011r pełnomocnik powódki zgłosił szkodę komunikacyjną. Towarzystwo (...) odmówiło przejęcia odpowiedzialności za sprawcę wypadku podnosząc, że powódka w toku postępowania karnego zrzekła się roszczeń w stosunku do sprawcy (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z zeznań świadka J. G., pisemnych opinii biegłego sądowego M. K. oraz załączoną do akt dokumentację medyczną i zaświadczenia.

Stan faktyczny sprawy w zakresie zaistniałego wypadku, poniesionych przez powódkę obrażeń i ich skutków, nie był sporny, a zeznania świadka oraz opinia biegłego M. K., po sporządzeniu przez niego opinii uzupełniającej, nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie budził żadnych zastrzeżeń, co do jego wiarygodności. Powódka nie wykazała, aby występująca u niej dolegliwość związana puchnięcia kończyn dolnych była skutkiem urazu kręgosłupa, a biegły okoliczności tej nie potwierdził. Sąd podzielił stanowisko zawarte w opinii biegłego sądowego, że uczucie obrzęku nóg, podawane przez powódkę, obecnie może mieć charakter subiektywny tym bardziej, że przed badaniem klinicznym, pomimo dłuższej jazdy samochodem, nie wykazywała ona cech niewydolności układu żylnego, ani limfatycznego. Za miarodajne przyjął także stwierdzenie, że skoro jedną z przyczyn obrzęku kończyn jest niewydolność nerek, a u powódki ujawniła się ich dysfunkcja w czasie ciąży, to obrzęk kończyn nie pozostają w bezpośrednim związku z wypadkiem. Pomimo, że powódka była hospitalizowana, jak twierdzi na zator w nerkach, to na tę okoliczność nie przedstawiła dokumentacji z leczenia szpitalnego, którą biegły mógłby zweryfikować ze swoimi przypuszczeniami. Biegły M. K. posiada dużą wiedzę i doświadczenie medyczne, jest wieloletnim biegłym sądowym i wypowiadał się w kwestiach dotyczących wypadków drogowych, bez użycia pasa bezpieczeństwa. W swojej opinii zawarł wiedzę na ten temat i wysnuł trafne wnioski, iż z wysokim prawdopodobieństwem, co najmniej można byłoby zminimalizować skutki obrażeń, gdyby powódka użyła pasów. Swoje argumenty biegły przytoczył w sposób przekonujący, wyważony i obiektywny.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego specjalisty neurologa P. W., z uwagi na jej lakoniczność i nieprecyzyjność (k. 124). Opinia została zakwestionowana przez stronę powodową. Sąd oddalił wniosek dowodowy w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa, co do zakresu i rozmiaru zwiększonych potrzeb powódki, związanych z opieką osób trzecich uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy, a w szczególności w świetle opinii lekarskiej oraz przebiegu leczenia i czasu jego trwania, tego rodzaju ocena nie wymaga specjalistycznej wiedzy. Natomiast oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii psychologicznej, na okoliczność ustalenia przeżyć psychicznych poszkodowanej, będących rezultatem wypadku i ich wpływu na jej funkcjonowanie, Sąd uznał, jako nieuzasadnione. Powódka bowiem nie korzystała z terapii psychologicznej i nadal nie korzysta, nie podjęła także rehabilitacji, choć od zdarzenia upłynęło 5 lat. W tym czasie uzyskała prawo jazdy, ukończyła szkołę, założyła rodzinę i wróciła do normalnego, codziennego życia, co przedstawiła w toku rozprawy. Okoliczności powyższe wskazują, że powódka szybko wróciła do normalnego życia, a dolegliwości bólowe, na jakie się skarża, leczy we własnym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powoda jest art. 445 § 1 kc, który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Krzywda jest przy tym rozumiana, jako uszczerbek niemajątkowy, związany z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, wywołanymi doznana szkodą.

Zadośćuczynienia takiego poszkodowany może domagać się od sprawcy szkody. Okoliczność, iż powódka w toku postępowania przygotowawczego w sprawie RSD 26/09 oświadczyła, że nie będzie żądać odszkodowania od sprawcy J.

J. nie zwalnia pozwanego od obowiązku naprawienia szkody, wobec ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawartej pomiędzy posiadaczem pojazdu, a (...) S.A. w W.. Na podstawie art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co statuuje legitymację bierną pozwanego.

Artykuł 445 kc nie wskazuje precyzyjnie kryteriów, jakimi winien kierować się Sąd przyznając zadośćuczynienie za krzywdę, ponieważ rozmiar cierpienia nie sposób precyzyjnie wyliczyć. Wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo poglądy wskazują, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy ujmowanej, jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, które są negatywnymi uczuciami przeżywanymi, w związku z cierpieniami fizycznymi, następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. (uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973r, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Decydujące znaczenie mają, rzutujące na rozmiar krzywdy, okoliczności takie, jak rodzaj, rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpienia fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa, wiek poszkodowanego, negatywne zmiany w psychice będące następstwem urazów i zabiegów leczniczych oraz niepewne perspektywy i rokowania zdrowotne na przyszłość.

W świetle przedstawionych dowodów przyjąć należy, że powódka w dniu 3 marca 2009r uległ wypadkowi drogowemu, na skutek którego doznała urazu kręgosłupa, który wymagał zaopatrzenia w gorset ortopedyczny. Podczas hospitalizacji, trwającej 6 dni nie przechodziła intensywnego leczenia, ani zabiegów operacyjnych. Była osobą poruszającą się i bardzo szybko wróciła do obowiązków szkolnych. Niewątpliwie uciążliwością dla niej było poruszanie się w usztywnionym gorsecie przez okres około 4 miesięcy, a w początkowym etapie leczenia - spanie w nim. Gorset nie był w całości zabudowany, ale ograniczał powódce swobodę ruchów i uniemożliwił wykonywanie niektórych czynności domowych i przy sobie, musiała więc korzystać z pomocy innych osób. Stopniowo dolegliwości bólowe – mięśniowe ustępowały, a stosowne przez nią środki farmakologiczne nie opierały się na receptach lekarskich. Pod koniec czerwca 2009r leczenie jej zostało zakończone. W okresie trzech lat po wypadku powódka ukończyła kurs prawa jazdy, ukończyła szkołę, podjęła pracę i założyła rodzinę. Funkcjonowała bez terapii i rehabilitacji.

W ocenie Sądu, odpowiednią sumą należnego powódce zadośćuczynienia jest kwota w 30.000 zł. Ustalone zadośćuczynienie spełnia swoją funkcję kompensacyjną i uwzględnia krzywdę powódki, w aspekcie okoliczności zdarzenia, rodzaju poniesionych przez nią obrażeń, które nie były ciężkie oraz towarzyszący jej zespół przewlekłego bólu, który był znaczny przez pierwsze 6 tygodni. Sąd wziął pod uwagę, iż powódka musi ograniczać czynności związane z dłuższym staniem, chodzeniem i dźwiganiem, co stanowi dla niej uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu tym bardziej, że prowadzi gospodarstwo domowe i zajmuje się opieką nad małym dzieckiem. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie ma poczucia nieprzydatności i konieczność korzystania ze stałego wsparcia bliskich. Przyznane zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości (wyrok SN z dnia 03.02.2000r w sprawie I CKN 969/98, LEX nr 50824).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie o zadośćuczynienie. Uznał, że w ustalonym stanie faktycznym żądana kwota 80.000 zł, nie jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę i jest nadmiernie wygórowana.

Zdaniem Sądu, powódka wymagała pomocy przy niektórych czynnościach wymagających wysiłku i bez znaczenia pozostaje, czy taka pomoc była faktycznie wykonywana i przez osoby obce, czy domowników, wystarczy stwierdzenie, że była ona w określonych realiach i ramach czasowych, konieczna.

Powódka, w początkowej fazie leczenia w szpitalu od 03 do 09 marca 2009r wymagała świadczenia pomocy przez 2 godziny dziennie. Pomoc ta była wykonywana przez osoby bliskie, które ją odwiedzały, w szczególności, podczas poruszania się i przy wykonywaniu toalety (7 dni x 2h = 14h). Następnie, przez okres kolejnych 5 tygodni, od 10.03 do 14.04. 2009r, kiedy utrzymywały się u niej dolegliwości bólowe o charakterze znacznym, i na co dzień korzystała z ograniczającego ją gorsetu, wymagała opieki, która w ocenie Sądu, była konieczna w rozmiarze 4 godzin dziennie. Pomoc ta obejmowała bowiem nie tylko czynności świadczone powódce przy poruszaniu się, ale również w pracach

domowych, które wcześniej wykonywała, jak sprzątanie, wynoszenie śmieci, zakupy (36 dni x 4h = 144h). Przez okres od 15 kwietnia do 30 czerwca 2009r, aczkolwiek gorset ograniczał jej sprawność, to jednak nie wykluczał samoobsługi. Powódka była w stanie poruszać się publicznym środkiem lokomocji, wykonywała przy sobie zabiegi, a jej dolegliwości bólowe nie były już znaczne. Dlatego, do czasu zdjęcia gorsetu, rozmiar świadczonej pomocy nie powinien być większy, aniżeli 2 godziny dziennie (77 dni x 2h = 154h). Łącznie powódka wymagała wsparcia ze strony osób trzecich przez okres, od dnia wypadku do 30 czerwca 2009r, przez 312 godzin. Kierując się powszechnie przyjmowanymi stawkami z tytułu opieki nad chorymi, osobami starszymi i dziećmi oraz doświadczeniem życiowym, należy stwierdzić, że stawki te kształtują się na poziomie od 10 do 15 zł za 1 godzinę pracy (internetowy cennik usług opiekunek domowe – 24.pl). Mając na względzie, potrzebę świadczenia powódce pomocy w rozmiarze i czasie wyżej podanym, należało uznać za uzasadnioną z tego tytułu, w ramach żądanego odszkodowania, kwotę 3.744 zł.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy należy dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym.

Zdaniem Sądu, powódka w 40% przyczyniła się do zwiększenia szkody, albowiem, z uwagi na wiek (skończone lat 17), miała wiedzę, że łamie przepisy ruchu drogowego i powinna była zadbać o swoje bezpieczeństwo, poprzez zapięcie w trakcie jazdy pasów bezpieczeństwa. Sprawca jest odpowiedzialny w większym stopniu za przestrzeganie przepisów prawa o ruchu drogowym, niż osoba, którą przewoził. Powinnością kierowcy było bowiem kierowanie pojazdem, zgodnie z taką sztuką i techniką jego prowadzenia, aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Sprawca zdarzenia nie tylko nie dostosował się do występujących ograniczeń na drodze, ale również nie dopełnił obowiązku sprawdzenia, czy pasażerka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Natomiast z opinii biegłego z zakresu medycyny, który w sposób wyczerpujący dokonał analizy przypuszczalnego rozmiaru szkody wynika ewidentnie, że użycie pasów mogłoby przynajmniej zminimalizować skutki obrażeń, a nawet uniknąć złamania wyrostków kręgosłupa.

Z tych względów Sąd dokonał zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania, w stosunku do przyczynienia się powódki do szkody, odpowiednio do kwot 18.000 zł i 2.246,40 zł.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 16 maja 2011r w wysokości 20.000 zł zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany nie spełnił świadczenia pomimo, że w tym czasie leczenie powódki było zakończone, a sprawca wypadku skazany wyrokiem karnym. W tym stanie rzeczy, obowiązek zaspokojenia roszczenia powódki, z tytułu zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała, w zasądzonej kwocie 18.000 zł był wymagalny z dniem 18 czerwca 2011r (wyrok SN z dnia 25 marca 2009r, V CSK 370/08, LEX nr 584212 i SA w Białymstoku z dnia 12 października 1999r I Aca 318/99, OSA 2000/6/27). W zakresie odszkodowania określonego w kwocie 2.246,40 zł ustawowe odsetki przysługują od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w którym roszczenie to zostało wskazane (art. 481§ 1 kc).

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny dotyczy szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych oraz, że występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Przyczyną niepewności może być sama ewentualność powstania skutków naruszenia prawa, gdy istnieją czasowe ograniczenia dochodzenia roszczeń danego rodzaju.

Sąd nie uwzględnił żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody, jakie mogą ujawnić się w przyszłości, w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 3 marca 2009r. Nie budzi wątpliwości, że powódka doznała urazu kręgosłupa, ale nie pozostawił on trwałych zmian w jego funkcjonowaniu, ale leczenie zostało

zakończone jeszcze w 2009r. W świetle opinii biegłego lekarza, można uznać, że szkoda nie ma charakteru rozwojowego i należy wykluczyć wystąpienie u powódki innej szkody, pozostającej w związku z zaistniałym zdarzeniem. Przewlekły zespół bólowy, który powódka okresowo odczuwa, został uwzględniony przy zasądzeniu zadośćuczynienia.

Sąd przyjął jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, art. 817 § 1 kc, art. 481§ 1 kc i art. 189 kpc. O kosztach procesu orzekł stosownie do art. 100 kpc. w następujący sposób: wartość przedmiotu sporu – 91.112 zł, wysokość zasądzanego roszczenia – 20.246,40 zł. Powódka przegrała sprawę w 75%, zaś pozwany przegrał w 25%. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 3.717 zł (opłata od pozwu – 100 zł, wynagrodzenie adwokata – 3.617 zł), z tego 25% wygranej stanowi kwotę 929,25 zł. Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia radcy prawnego – 3.617 zł, z tego 75% wygranej stanowi kwotę 2.712,75 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami wynosi 1.783,50 zł i jest kwotą zasądzoną od powódki na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał pobranie od pozwanego kosztów sądowych, z tytułu brakującej opłaty od zasądzanego roszczenia w kwocie 1.023 zł oraz wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa w związku z opinią biegłego M. K. (łącznie koszt 1.185 zł) w kwocie 296,25 zł., stanowiącej 25% przegranej.

sędzia Ewa Fabirkiewicz